

Ukraińska akcja zbrojna w obwodzie kurskim

Andrzej Wilk

6 sierpnia siły ukraińskie przekroczyły granicę Rosji i wkroczyły do obwodu kurskiego w rejonach sudżańskim i korieniewskim. Początkowo liczyły do dwóch plutonów (łącznie kilkadziesiąt żołnierzy i trzy czołgi), lecz Ukraińcy stopniowo zwiększali zaangażowanie. Do wieczora tego samego dnia granice FR miało przekroczyć ok. 400 żołnierzy oraz 11 czołgów i 20 bojowych wozów opancerzonych, a całe zgrupowanie wraz z ludźmi pozostałymi po stronie ukraińskiej szacuje się na 2 tys. żołnierzy ze składu 22 Brygady Zmechanizowanej i 82 Brygady Desantowo-Szturmowej wspartych przez pododdziały artylerii i obrony powietrznej. Akcję poprzedzono nocnym atakiem dronów i ostrzałem artyleryjskim, który kontynuowano przez cały 6 sierpnia.

Ukraińcy podjęli próby przekroczenia granicy co najmniej w czterech miejscach, z czego w dwóch uzyskali powodzenie. Głębokość włamania wynosi do 7 km w kierunku Sudży oraz ok. 4 km w pasie pomiędzy wsiami Nikołajewo-Darjino a Swierdlikowo. Pod kontrolą atakujących znalazły się cztery przygraniczne miejscowości. Działania na rzecz pogłębienia wyłomu w kierunku północnym wzdłuż drogi Sudża–Rylsk zakończyły się zniszczeniem ukraińskiego pododdziału i nie były ponawiane.

Opór wkraczającym stawiały jednostki Wojsk Pogranicznych FSB oraz lokalne formacje MSW (co najmniej kilkunastu żołnierzy zostało wziętych do ukraińskiej niewoli), wsparte przez artylerię i lotnictwo Sił Zbrojnych FR. Udało im się powstrzymać marsz w kierunku Sudży, jednakże nie były w stanie przeciwdziałać zajęciu przygranicznych miejscowości na północny zachód od niej. Ministerstwo Obrony FR zapowiedziało skierowanie w rejon walk odwodów armijnych. Dotychczas do tematu toczących się starć nie odniosło się natomiast dowództwo ukraińskie, które w oficjalnych komunikatach w ogóle o nich nie wspomniało.

Komentarz

- Podjęte działania są bezprecedensowe. Po raz pierwszy w dywersji na terytorium FR wzięły udział jednostki regularne Sił Zbrojnych Ukrainy (w tym elitarna 82 BDSz, wyposażona w amerykańskie transportery Stryker), podczas gdy wcześniejsze wtargnięcia były dziełem proukraińskich formacji ochotniczych i sił specjalnych. Ponadto skala i charakter przedsięwzięcia wskazuje, że może się ono przekształcić w przynajmniej krótkookresowe otwarcie nowego odcinka frontu.
- Z perspektywy wojskowej powodem przeprowadzenia operacji tego typu mógł być zamiar odciążenia jednostek walczących pod Charkowem. Prawdopodobnie bowiem w celu szybkiego ratowania sytuacji w obwodzie kurskim Rosjanie przesuną część wojsk właśnie stamtąd. Ukraiński atak nie stanowi dla Moskwy znaczącego problemu

wojskowego, lecz generuje szkody wizerunkowe.

- Nie można wykluczyć, że Rosja wytrzyma okresową okupację skrawka swojego terytorium, a operację wyparcia przeciwnika przeprowadzi dopiero po ściągnięciu nowych sił z głębi FR. Pod względem wojskowym czas gra bowiem na niekorzyść Ukraińców, którzy angażują stosunkowo poważne siły do realizacji przedsięwzięcia o charakterze pomocniczym, podczas gdy w głównych rejonach walk brakuje im rezerw. Za takim rozwiązaniem przemawia fakt, że w podobny sposób Rosjanie skutecznie wzięli na przetrzymanie ukraińską dywersję na prawym brzegu Dniepru, która poza okresowymi korzyściami propagandowymi przyniosła jedynie straty.
- Zapewne główne powody wkroczenia wojsk ukraińskich do obwodu kurskiego są natury politycznej. Kijów demonstruje, że armia w dalszym ciągu może przejawiać inicjatywę, w tym bezpośrednio zagrozić terytorium agresora. Warto podkreślić, że wejście do obwodu zostało zsynchronizowane z desantem na Kosie Tendrowskiej u czarnomorskich wybrzeży okupowanej części obwodu chersońskiego. Desant ten okazał się jednak nieudany.

Stan na 7 sierpnia, godz. 10.00.